

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV. Kraków, piątek 11 stycznia 1952 r. Nr 10 (1018)

Wykonując zadania gospodarcze szybciej zrealizujemy Plan 6-letni - piszą chłopcy w listach do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

WARSZAWA W licznych wystąpieniach na zebraniach, które odbywają się obecnie w powiatowych, miejskich, dzielnicowych i gminnych Komitetach Obronców Pokoju, ludność naszego kraju daje wyraz pełnej solidarności z uchwałami II sesji Światowej Rady Pokoju, domagając się zawarcia paktu pokoju między plecionkami wielkimi mocarstwami, zawarcia rozejmu w Korei, demilitaryzacji Niemiec zachodnich i zjednoczenia Niemiec oraz zakazu broni atomowej i wszelkiej broni masowej zagłady.

W stołecznych zebraniach sprawozdawczych z wiedeńskiej sesji SRP odbyły się już w dzielnicach Praga centralna, Mokotów, Wola i Starówka. Uchwały sesji przedyskutowali również na zebraniach aktywiści blokowych i zakładowych KOP Pragi centralnej i Ochoty.

Zebrań sprawozdawczych odbyły się również w wielu powiatach woj. warszawskiego, m. in. w Ciechanowie, Przasnyszu, Grodzisku Mazowieckim, Sierpcu, Płońsku oraz fabryce traktorów „Urusus”, wszędzie z licznym udziałem ludności.

W czasie zebrań, jakie odbyły się już w 12 instancjach powiatowych Lubelszczyzny, zgromadzeni ostro występowali przeciwko zbrodnicznemu planowi podżegaczy wojennych. W Białej Podlaskiej licznie zebrani pracownicy załóżki przemysłowych i instytucji dali wyraz pełnej solidarności z uchwałami II sesji SRP i postanowili przystąpić do wzmocnienia energii do realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

W obrzędach wzięli m. in. udział przedstawiciele obydwóch ministerstw budownictwa, z przedstawicielami innych zainteresowanych ministerstw, profesorowie wyższych uczelni technicznych z Warszawy, Gliwic, Krakowa i Gdńska, przedstawiciele Instytutów Naukowych Budownictwa, wybitni regionalizatorzy i przedownicy pracy z Budownictwem Polskiej Ludowej, pełnomocnik ministerstwa budownictwa przemysłowego do spraw specjalizacji, Michałem Krajskim na czele, przedstawiciele zarz. g. Zw. Zaw. Prac. Budownictwa z przewodniczącym pos. Baryłą oraz przedstawiciele aparatu wykonawczego budownictwa.

Obecny był również przedstawiciel budownictwa radzieckiego — inż. M. Demakow.

W dniu 10 bm. odbyła się w Krakowie narada kierowników Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa Powiatowych Rad Narodowych oraz delegatów powiatowych dla spraw Specjalnego Funduszu Siewnego, na której omówiono m. in. przygotowania do wiosennej akcji siewnej.

Jak wynika z referatów i dyskusji, służba Rolna Rad Narodowych w naszym województwie rozpoczęła, ogólnie biorąc, intensywne przygotowania do tegorocznych siewów wiosennych. W pierwszym rzędzie prowadzi się przygotowanie dostatecznej ilości materiału siewnego, w tym celu GRN-y prowadzą ewidencję zbóż na Specjalny Fundusz Siewny, dopilnowują ich specjalnego oczyszczenia i przechowania i zbierają zapotrzebowanie na ten materiał. W czasie do dnia 15 lutego materiał ma być gotowy do siewu. Również remont maszyn SOM-ów i POM-ów trwa; do dnia 28 lutego maszyny mają być wyremontowane w całości, co uzależnione jest oczywiście od tego, z jaką energią i starannością podjęta do tej sprawy Zarządy GS-ów i Dyrekcje POM-ów. W gromadach odbywają się obecnie zebrania i pogadanki z dziedzińca upowszechnienia wiedzy rolniczej, obejmujące przede wszystkim zagadnienia akcji wiosennej, której sprawnie i właściwie przeprowadzenie — to wielki krok do podniesienia wydajności z ha o dalsze 1-2 q zboża.

Na naradzie wskazano, że jednak w toku przygotowań do akcji, wystąpiły poważne niedociągnięcia w niektórych gminach. W czasie naszej kontroli stanu przygotowań akcji, również stwierdziliśmy brak w pracy przygotowawczej.

Nie wszędzie jeszcze nasłono dostatecznie prace oczyszczania materiału siewnego: w „młynie Dłużce (pow. Olkusz) jakkolwiek dokonuje się oczyszczania zboża, to jednak bez wykorzystania wszystkich maszyn (np. młynków, trylerów itp.), co zmusiło Zarząd GS do przesłania 20 ton zboża do Wadowic w celu oczyszczenia. W wielu GS i PZGS znacząca się niezdrowa tendencja odkładania terminów czyszczenia, tzw. „nie spieszona się”, bo z tego „nie ma wielkiej marzy zarobkowej, a niekiedy żadnej!” — jak słychać w tych placówkach.

Są jeszcze SOM-y gdzie nie rozpoczęto remontów maszyn, co jest oczywiście karygodnym zaniedbaniem; zwracamy więc uwagę tych SOM-ów (w tej liczbie w Sułowskiej, Kozłowie i in.); remont maszyn trzeba rozpocząć natychmiast. Każde opóźnienie przynosi poważną szkodę naszej gospodarce. Chodzi o to, by jak najprędzej zapewnić gotowość maszyn. By już niedługo można było znać ich stan i zawierać umowy z chłopami oraz — co jest bardzo ważne — by można było dobrze rozpracować w oparciu o maszyny SOM-u i inżynierów pracujących chłopów, plany pomocy sąsiedzkiej we wszystkich gromadach. Ogniwu ZSCH winny się zastosować o właściwą pracę Komitetów Członkowskich przy SOM-ach, których zadaniem jest m. in. dopilnować remontów maszyn i opracowania realnych planów pracy maszyn. Zadaniem ZSCH będzie i to, by nie puścić na żywioł! pracy maszyn (zwłaszcza siewników) prywatnych, jak to bywało w ubiegłym roku, ale, by je wszystkie włączono w plany pomocy sąsiedzkiej, które tak najwęższej trzeba podać do władzności wszystkich chłopów.

Ważną sprawą w akcji przygotowawczej jest rozpracowanie nawozów sztucznych. — GS-y otrzymały już większą część nawozów i rozpoczynają ich sprzedaż. Chodzi tu — po pierwsze, o klasowo służyącą sprzedaż nawozów, by nie przechwytywały ich spekulanci, by nie zaprzętały się w nie w pierwszej kolejności kultyki i — po drugie — chodzi o opracowanie właściwych planów gminnych przed komisje nawozowe. Przy tym ostatnim chodzi o to, żeby nie powtórzyć błędów zeszlonych w ub. r. do gmin m. in. Tęcza (pow. Miechów) i Medzechów (pow. Dąbrowa Tarnowska) Powiatowe Komisje Nawozowe przesłały wielkie ilości nie nadających się na tamte ziemie nawozów, które rzecz jasna, leżały długo w magazynach GS, podczas gdy na innych terenach nawozów tych brakowało. Odtąd w tym roku trzeba plany te opracować na podstawie wnikliwej analizy terenu, potrzeb gminy, w oparciu o potrzeby glebowe i d.

Jednym słowem — trzeba jeszcze więcej wysiłku włożyć w przygotowania wiosennej akcji siewnej 1952 r., niż w latach ubiegłych, bowiem wzrosło u nas zapotrzebowanie na produkty rolne, wzrosła konieczność podnoszenia wydajności z ha

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

WARSZAWA W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

W dniu 10 bm. przed Wojskowym Rejonowym Sądem w Warszawie stanął zdrajca narodu polskiego, szpieg i demaskujący dolarowych mocodawców

Jedynie Rada Bezpieczeństwa ponosi główną odpowiedzialność za zachowanie pokoju międzynarodowego

PARYŻ Dnia 10 bm. w komisji politycznej odbyło się głosowanie nad wniesionym przez delegację ZSRR projektem rezolucji w sprawie sprawozdania komitetu tzw. „akcji zbiorowych”.

Wychodząc z założenia, że — jak mówi wstęp do projektu rezolucji — podstawowym zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest zapewnienie i utrwalenie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa oraz biorąc pod uwagę, że zgodnie z Kartą Rada Bezpieczeństwa ponosi główną odpowiedzialność za zachowanie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa — delegacja ZSRR zaproponowała rozwiązanie komitetu „akcji zbiorowych” i wydanie zaleceń Radzie Bezpieczeństwa, aby niezwłocznie zwołała w celu omówienia sprawy podjęcia kroków zmierzających do zlikwidowania napięcia międzynarodowego oraz rozpatrzenia przede wszystkim środków, które by przyniosły pomyślne zakończenie rokowań o rozejm w Korei.

Jednocześnie uczestnicy tej wycieczki zapowiadają Prezydenta, że wzmocnią jeszcze bardziej swoje wysiłki w pracy nad dalszym podniesieniem produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Na pytanie prokuratora Bikulicza wyjaśniła, że za pośrednictwem Koję poznał agenta wywiadu amerykańskiego, który podawał się za pracownika tzw. „Towarzystwa pomocy Polakom”. Osobnik ten zaprowadził Bikulicza i Koję do innego agenta wywiadu amerykańskiego, który szeroko wypytywał o władność w Polsce z dziedziny wojskowej i gospodarczej. Oskarżony stwierdza, iż dowiedział się od Koję, że agent ten nazywał się mjr. Puk. Oskarżony otrzymał od niego zadania szpiegowskie do wykonania w kraju. Miał przedstawić się mianowicie do Polski przed 1 maja, zawieźć i szereg ulotki antypolskie i rozrzucić je.

Oskarżony omawia następnie zadania, jakie wywiad amerykański przekazał Koję. „Koję mówił mi — znałem oskarżonego — że Puk zawiózł go do ośrodka amerykańskiego wywiadu, gdzie polecono mu przedostać się do kraju do Poznania i udać się z hasłem kontaktowym w postaci fotografii z głowki do niejakiego Wojtkowicza, lub Dąbrowskiego. Miał on tam przekazać zaszyfrowaną wiadomość, która przeznaczona była dla niejakiego pułkownika Skibińskiego i głosiła, że wyjazd jego do Stanów Zjednoczonych jest zapewniony. W wiadomości tej — znałem dalej oskarżonego — było m. in. polecenie, by wszystkie filmy, dokumenty, plany i mapy plk. Skibińskiego przekazać przewodzącemu go”.

Oskarżony zeznał, że zastrzyżony został razem z Kojem 26 kwietnia 1951 r. przez patrol WOP przy przechodzeniu granicy.

Z kolei składał zeznania oskarżony Koj, kilkakrotnie karany za pijaństwo, awanturnictwo, bijatyki i kradzieże. Koj przyznał się do winy i zeznał, że z kraju zbiegł do amerykańskiej strefy Berlina we wrześniu 1949 r., gdzie zamieszkał w obwodzie dla obokrajowców, prowadzonym przez IRO.

(Dalszy ciąg procesu szpiegów amerykańskich podamy w numerze jutrzejszym).

Podczas kiedy USA chciały uczynić z Niemiec bazę wypadową do nowej agresji polityka ZSRR konsekwentnie sprzyja wielkiemu dzieli pokojowego zjednoczenia Niemiec

Przemówienie premiera NRD Otto Grotewohla

BERLIN Na śródomowym posiedzeniu Izby Ludowej NRD premier Grotewohl złożył deklarację rządową, w której oświadczył m. in.:

Rok 1951 był rokiem wzrostu narodowej świadomości i odpowiedzialności wśród Niemców.

Naród niemiecki w swej przysiężonej wierności zrozumiął, że amerykańska polityka Adenauera, polegająca na remilitaryzacji Niemiec zachodnich i na włączeniu Niemiec zachodnich do agresywnej polityki atlantyckiej, pogłębia rękobite Niemiec i prowadzi do katastrofy.

Sily patriotyczne narodu nie mieckiego muszą w 1952 roku z jeszcze większą mocą i stanowczością kontynuować walkę o pokój i jedność.

Niemiecka Republika Demokracyczna wychodzi z założenia, że zjednoczenie Niemiec musi nastąpić jedynie i tylko w drodze pokojowej i na bazie wzajemnego porozumienia między samymi Niemcami.

NRD rozwinęła w tym kierunku energiczną działalność i wystąpiła o apelami i konkretnymi wnioskami, mającymi na celu odbicie narady ogólnoniemieckiej dla zjednoczenia Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Adenauer i Bundestag odrzucili jednak wszystkie apele i propozycje NRD.

Stanowisko Adenauera i Bundestagu jest sprzeczne z wolą ludności Niemiec zachodnich, czego dowodzą wyniki referendum przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Ani tenor, ani przesładowania w Trizoni! nie mogły przeszkodzić temu, by wszędzie, gdzie przeprowadzono referendum — 90 proc. ludności wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji.

Mimo to zachodnie mocarstwa okupacyjne na konferencji, odbytej we wrześniu ub. r., przyjęły postanowienie w sprawie przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Postanowienia te stanowiąły no wy etap we wstrzymaniu militarnym niemieckiego i w przygotowywaniu nowej wojny światowej.

Dziś możemy stwierdzić, że etap, który się rozpoczął w Waszyngtonie we wrześniu 1951 roku, wkroczył w stadium końcowe.

Dowodzą tego dwa fakty: plan Schumana, który jest gospodarz filarem mechanizmu przygotowań wojennych, został przedstawił Bundestagowi do ratyfikacji, równo-

niezależnie zaś woleńcie Trizoni! do zachodniego sojuszu wojennego znajduje się w przededniu bezpośredniej realizacji. Tym samym — powiedział Grotewohl — rozpoczęła się jawna remilitaryzacja Niemiec zachodnich. Wojna przeszła ze stadium projektowania do stadium bezpośrednich przygotowań. Zgodą na przyjęcie planu Schumana oznaczać musi także zgodę na woleńcie Trizoni! do agresywnych sojuszy, zgodę na zrezygnowanie z traktatu pokojowego, zgodę na remilitaryzacje Niemiec zachodnich i na rozpoczęcie trzeciej wojny światowej.

Apelujemy do członków Bundestagu w Bonn — oświadczył premier Grotewohl — by usładowali sobie w całej pełni powagę sytuacji i odrzucili projekt ratyfikacji planu Schumana. Decyzja w tej sprawie należy do narodu, który sam musi rozstrzygnąć sprawę wojny i pokoju.

Rząd NRD zrobił wszystko, co w jego mocy, aby ujawnić agresywny charakter planu Schumana. Plan ten oznacza rozdzielenie produkcji wojennej kosztem produkcji cywilnej. Plan Schumana, przekazywany suwerenności nad Niemcami zachodnimi i ręce magnatów monopolistycznych, pogłębia za sobą pogorszenie bytu mas pracujących w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim oraz legalizację przymusowej deportacji robotników niemieckich do innych krajów.

Plan Schumana nie wszedł jeszcze formalnie w życie, lecz cieni już parła na Niemcy zachodnie. Odtąd bowiem w Zagłębiu Ruhry nastąpić ma zam-

knięcie szeregu kopalni, w tej liczbie kopalni w Alstaden, gdzie 1.380 górników wraz z rodzinami wyrzuci się na ulicę. Bezrobotnych będzie można łatwo deportować do innych krajów.

Mówca przedstawia następnie walkę mas pracujących Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga i innych krajów zachodnio-europejskich przeciwko planowi Schumana.

Premier Grotewohl przedstawia z kolei katastrofalne dla narodu niemieckiego skutki układu w sprawie remilitaryzacji Niemiec, zawartego 22 listopada ub. roku w Paryżu. Zasadnym tego układu jest woleńcie Trizoni! do agresywnego bloku atlantyckiego oraz przyspieszenie utworzenia armii zachodnio-niemieckiej w ramach tzw. „armii europejskiej”.

Układ powyższy — stwierdza mówca — stanowi cyniczne zerwanie się przez Adenauera suwerenności Niemiec zachodnich. Sesja Rady Atlantycznej w Rzymie, konferencja „Unii Europejskiej” w Strassburgu, narady ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony „Unii Europejskiej” w Paryżu — dowodzą, że mocarstwa zachodnie zmierzają gorączkowo do przyspieszenia wysiłku zbrojeni i do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Sily zbrojne bloku atlantyckiego zostały zwiększone w ciągu ub. roku z 1.8 milionów do 3.1 miliona żołnierzy. Równocześnie musieli nawet n. Eisenhower przyznać, że liczebność radzieckich sil zbrojnych nie uległa zmianie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Table with 3 columns: Kopalnia, Procent wydob. dziennego, Procent wydob. miesięcznego. Rows include BIERUT, SIERSZA, KRYSZYNA, BRZESZCZE, SOBIESKI, JANINA, KOMUNA PARYSKA.



W Lipsku otwarta została wystawa spółdzielców produkcyjnej zorganizowana przez Związek Samo Pomocy Chłopskiej NRD. — Na zdjęciu: chłopci NRD oglądają ekspozycję. Fot. — GAF



PRZODUJĄCY SPAWACZ



Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu wykonały roczny plan produkcji przed terminem. Na zdjęciu: przodownik pracy, spawacz Stan. Jędrzejński — wykonuje ponad 200% normy. CAF — fot. Kondracki

W dziesiątą rocznicę powstania PPR

PPR — kontynuatorka najpiękniejszych tradycji

W dziejach narodu polskiego, tak samo jak i w dziejach każdego narodu, toczyła się walka między siłami postępu a siłami wsteczności i reakcji.

Z tych sił postępu wyrosła, kontynuując najlepsze tradycje patriotyczne i rewolucyjne naszego narodu, POLSKA PARTIA ROBOTNICZA — przewodnicząca klasy robotniczej i narodu, „Polska klasa robotnicza — czytamy w Deklaracji Programowej PPR, „O co walczymy?” — jako klasa postępową, związana bezpośrednio z nowoczesną formą produkcji gospodarczej, jest spadkobierczynią ruchów i dążeń wywoleńczych minionych pokoleń...

PPR odrzuciła reakcyjne, antynarodowe tradycje szlachecko-burżuazyjne. Nawiazując do postępowych dążeń Andrzeja Frycza Modrzewskiego, do okresu Oświecenia, reprezentowanego przez Kollataja, Staszica, Jezierskiego i innych.

Własnością PPR i klasy robotniczej stały się tradycje demokratów powstania listopadowego 1830 r., którzy we współpracy z rosyjską demokracją walczyli przeciw tyranii cara wysunęli hasło: „Za wolność naszą i waszą”. To samo hasło, które wcielił w życie Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski, walcząc na ziemi amerykańskiej przeciwko angielskiej okupacji, o wolność i niepodległość ludu amerykańskiego.

PPR wyrosła z idei głoszonej przez Edwarda Dembowskiego, najofiarniejszego bojownika pierwszej demokratycznej rewolucji na ziemiach polskich — powstania krakowskiego w 1846 r. „Dzięki powstańcu krakowskiemu — mówił Fryderyk Engels — kwestia polska z kwestią narodową, jaką była dotychczas, stała się sprawą wszystkich narodów”.

Walcząc u boku Armii Radzieckiej o wspólną sprawę zwycięstwa nad faszystowskim hitleryzmem, o wolność i szczęście dla milionów ludzi — kontynuowała PPR tradycje walki „Czerwonych” organizatorów powstania 1863 r. i polskich komunistów na barykadach Paryża: Jarosława Dąbrowskiego, Walerego Wróblewskiego i in., którzy sprawę wyzwolenia Polski łączyli z walką o wolność i postęp na całym świecie.

Polska Partia Robotnicza, zrodzona z polskiego ruchu robotniczego i z najżywoźniejszych potrzeb narodu, kontynuowała bezpośrednio bohaterskie tradycje swoich poprzedników, rewolucyjnych partii polskiej klasy robotniczej. WIELKI PROLETARIAT — pierwszy wódz i organizator robotników — podniósł sztandar walki klasowej w duchu marksizmu, wniósł w szereg

robotnicze poczucie solidarności międzynarodowej. Prowadził on klasę robotniczą do pierwszych zorganizowanych walk przeciwko caratowi i kapitalizmowi.

Postacie bohaterów: Waryńskiego, który zmarł zamknięty w twierdzy carskiej; czterech proletariotczyków: Kunickiego, Pietrusińskiego, Ossowskiego i Rosjanina Baradowskiego, których powiesili w Cytadeli carscy stepacze — były dla PPR symbolem walki na śmierć i życie, jaką prowadziły rewolucyjno-proletariotckie siły narodu polskiego w zaraniu ruchu robotniczego.

„PPR — czytamy w Deklaracji Programowej — nawiazuje do tradycji pierwszej polskiej partii robotniczej „Proletariat” i przejmuje od niej bojowość, odwagę w stawianiu przed narodem problemów i zadań, które reakcja obłożyła kłopotem, wreszcie jej bezkompromisowość w walce z najeźdźcą”.

„Od Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy — głosi dalej Deklaracja Programowa — przejmuje PPR jej nieugiętą walkę z caratem i szowinizmem”. SDRKPI — partia nieugiętych rewolucjonistów: Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Róży Luksemburg, Marjana Kasprzaka i innych uzbroiła klasę robotniczą w program oparty na zasadach naukowej socjalizmu. Zasługi SDRKPI L-owców — podkreśla Lenin mówiąc, że „stworzył oni porządki pierwszy czysto proletariotcką partię w Polsce, proklamowali obryzmieć wagę zadania jak najściślej związać socjalizm robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej”.

Solidarnie z proletariatem rosyjskim występował proletariot polski na barykadach rewolucji 1905 i 1917 roku, wbrew oporowi nacjonalistycznej PPS i niekierownym kierownictwem polskiej burżuazji i zaborcami. Za patriotyzm i internacjonalistyczną postawą cechowała również PPR realizującą trwałą przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, budującą zgrabny sojusz w wyzwolonej Polsce w oparciu o pomoc i przykład Związku Radzieckiego.

PPR wyrosła z markslewistowsko-leninowskiego pnia Komunistycznej Partii Polski. Przejęła ona od KPP jej niezłomność w walce o władzę dla klasy robotniczej, dla ludu, o niepodległość narodu.

Ideę Lenina-Stalina zmagając się z krwawym okupantem faszystowskim. Podobnie jak KPP w okresie międzywojennym demaskowała i zwalczała zdradziecką, antynarodową politykę burżuazji i prawicy PPS, tak PPR, walcząc z hitleryzmem, zmagając się jednocześnie ze zbrodniczą reakcją polską, która wspomagana przez imperialistów anglo-amerykańskich współpracowała z najeźdźcą i przeciwdziałała wywoleńczej walce narodu.

„Okres okupacji hitlerowskiej i narodowej niewoli dowiódł — stwierdza Deklaracja PPR — że walkę na śmierć i życie o wolność i niepodległość Polski podjęły tylko te siły społeczne, które reprezentują Polskę przyszłości. W pierwszym rzędzie robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca”, którzy „ponoszą najwięksi ofiary i cierpienia za winy polskiej reakcji”.

Z okrzykiem „Niech żyje Polska Socjalistyczna!”, — „Niech żyje Związek Radziecki!”, — „Śmierć hitlerowskim okupantom!” gminni peperowcy w walce zbrojnej z okupantem, ginęli na hitlerowskich szubienicach, w więzieniach i obozach koncentracyjnych. W walce wywoleńczej zginęli bohaterowie klasy robotniczej i narodu KPP-owcy, przywódcy PPR: Marcell Nowicki, Paweł Flinder, Małgorzata Fornalska. W walce o utrzymanie władzy ludowej zginał po wywołaniu wielkiej patriotki i internacjonalista — Karol Świerczewski.

Ale ani okrutne represje okupanta, ani skrytobójcze morderstwa reakcji nie zdołały osłabić walki PPR, która trzon stanowiłi najlepiej synowie Polski, wypróbowani w bojach KPP-owcy z Towarzystwem Bolesławem Bierutem na czele.

PPR kontynuowała zdecydowaną walkę z oportunistycznym, jaką toczyła w okresie międzywojennym KPP. Historyczną zasługą KPP-owców trzonu kierownictwa PPR, a zwłaszcza wernego ucznia Stalina i wódza narodu w walce wywoleńczej Towarzystwa Bieruta, jest rozgromienie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznej grupy Gomułka. Na grupę tę kczył imperializm amerykańsko-angielski i rodzima reakcja w swóich planach przywrócenia w Polsce kapitalizmu i oddania jej w niewolę imperializmowi. Przekreślenie tych zbrodniczych planów ocaliło Polskę, zabezpieczyło jej wolność, suwerenność i budowę socjalizmu.

PPR wyrosła z narodu, z jego klasy robotniczej. Wniósł do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najpiękniejsze patriotyczne i rewolucyjne jego tradycje. Dzięki swej wierności ideom LENINA — STALINA, dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszystem, dzięki pomocy Kraju Rad i obościsła Towarzystwa Stalina, urzeczywistniłmy dzień przedwodem Towarzystwa Bieruta marzenia pokoleń: Budujemy wolną, niepodległą, socjalistyczną Polskę.

B. TRONSKI

Z zagadnień Konferencji Partyjnej w Olkuszu (I)

Głębsza orka — większe plony

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze powiatowych organizacji partyjnych stały się niewątpliwie poważnym etapem trwającej walki o bolszewizację naszej Partii, o dalsze wzmocnienie jej roli jako przodującej, kierowniczej siły narodu. Postęp na tej drodze wymaga zarówno nasze socjalistyczne budownictwo, jak i sytuacja międzynarodowa.

Odbyła ostatnio III Konferencja sprawozdawczo-wyborcza powiatowej organizacji partyjnej w Olkuszu spełniła to swe zadanie — i spełniła je na pewno pod warunkiem, że towarzysze wyłączeni z jej obrad i uchwały wszystkie praktyczne wnioski i bić się będą z bolszewicką energią o ich systematyczną, codzienną realizację.

Miło poważnego dorobku, z jakim przysłała na swą III Konferencję organizacja olkuska, zaczęliśmy od spostrzeżeń i uwag krytycznych. Czynniki to z dwóch względów: 1) w szeregach naszej Partii krytyka nie zniechęca, lecz pobudza do wzmożonej pracy; 2) nastroje samospokożenia stanowiące dziś dla organizacji olkuskiej — nie tylko dla niej, oczywiście — aktualne niebezpieczeństwo.

Konieczność samokrytyki dla partii proletariotckiej. Włodzimierz LENIN określa w sposób następujący: „Stosunek partii politycznej do jej błędów jest jednym z najważniejszych i

najpewniejszych sprawdzianów powagi partii i rzeczy w istego wykonywania przez nią swoich obowiązków wobec swojej klasy i wobec mas pracujących. Otwarte przyznanie się do błędów, wykrycie jego przyczyn, zanalizowanie warunków, które go zrodziły, gruntowne omówienie środków naprawienia błędów — oto oznaka powagi partii, oto wykonanie przez nią swych obowiązków, oto — wychowywanie i szkolenie klasy, a następnie również i mas”. (Dzielnik t. 31, wyd. ros. str. 39).

Tylko tak pojęta i tak etosowana samokrytyka jest skuteczną, niezawodną bronią rewolucyjnej partii, partii nowego typu. Walka o bolszewizację naszej Partii oznacza m. in. — a może przede wszystkim — upowszechnienie tak pojmowanej samokrytyki, jako instrumentu podniesienia na wyższy poziom pracy partyjnej.

Tymczasem ani starannie opracowany, wyczerpujący referat sprawozdawczy i sekretarza KP w Olkuszu tow. Henryka Skóry, ani przebieg rzeczowej i poważnej dyskusji na Konferencji nie wykazały dostatecznego zrozumienia przyczyn, domogliśmy i wciąż aktualnych wskazań wielkiego nauczyciela klasy robotniczej.

Nie twierdzimy bynajmniej, że na konferencji olkuskiej nie było samokrytyki, że towarzysze olkuscy nie doceniali jej znaczenia. Tow. Skóra wskazał

w swym referacie na występującą dotychczas powierzchowność w pracy olkuskiej organizacji partyjnej, na brak wnikliwego wglądu w zagadnienia, prowadzący do niedostrzeżenia trudności, jakie stają na naszej drodze. Mówił też o wadliwym stylu pracy, który wyrażał się w komendowaniu i administrowaniu zamiast faktycznego kierownictwa politycznego i partyjnego organizacyjnego, które sprawowało powinność w powiecie KP. Mówił słusznie o odpowiedzialności tego ostatniego za grupę grup agitatorów i grup partyjnych w zakładach przemysłowych — i stwierdził również tak poważny błąd w pracy KP, jak niedocenianie szkolenia partyjnego.

Były jeszcze inne uwagi samokrytyczne w referacie sprawozdawczym (np. brak powiązań i koordynacji pracy poszczególnych wydziałów KP), nie było natomiast ani jednego z przyczyn tych niedociągnięć i braków w pracy partyjnej, ich charakteru i podłoża. Była to, jak powiedzieliśmy na skróty, zbyt płytka orka.

A przecież charakter tych braków w pracy organizacji olkuskiej, o których mówił tow. Skóra i które — co trzeba stwierdzić — w tym czy innym skojarzeniu i natężeniu występują w pracy niejednej z naszych organizacji powiatowych, jest dość widoczny. — Tkwią w nich pewne naleciałości socjaldemokratyczne, powierzchownego przede wszystkim, stylu pracy partyjnej, naleciałości organizacyjnego i politycznego oportuizmu, który uniknął trudności, stronnił od głębszego poznania zagadnień, jakimś żył masę pracującą — bo obawiał się tych mas, bo życia ich nie chciał zmęczyć, bo nie wierzył ani w siły tkwiące w masach, ani w niezwalczoną potęgę obojętnej ideologicznej klasy robotniczej.

Nieuświadomienie sobie tego pochodzenia występujących jeszcze tu i ówdzie braków i niedociągnięć w pracy partyjnej utrudnia niewątpliwie ich przekształcenie i przezwyciężenie, utrudnia przede wszystkim wyrwanie z naszej świadomości z korzeniami tego, co jest już obcym ciałem w zdrowym, coraz mocniejszym organizmie naszej Partii. Zarówno olkuska organizacja partyjna, jak i inne nasze organizacje powiatowe stać już na taki wysiłek — wysiłek świadomy, uporczywy, konsekwentny, który w rezultacie pogłębi i wzbogaci

naszą pracę partyjną, usuwając słabe dotychczas punkty.

\* —

Zagadnienie dogłębnej samokrytyki, która nie porzysztaje na stwierdzeniu braków i odpowiedzialności za nie, lecz analizuje źródła braków w pracy partyjnej i wysuwa wnioski, celem skutecznego ich przezwyciężenia — to zagadnienie w sposób przekonujący omówił w dyskusji sekretarz KW tow. Edward Gabara. Wskazywał na wesołość i poważny dorobek olkuskiej organizacji partyjnej, na zmianę atmosfery w niej, na bogactwo i inną niż dotychczas dyskusję na Konferencji — tow. Gabara stwierdza jednocześnie, że za mało było w dyskusji krytyki. Za mało krytyki, raczej w ogóle nie było krytyki pod adresem KP, nie było krytyki pod adresem KW. A przecież stwierdzenie braku pracy w organizacjach partyjnych w powiecie są braki w pracy KP, a braki w pracy KP są brakami w pracy KW.

Sekretarz KW przestrzega delegatów przed nieślusznym poglądem, że ponieważ w akcji sprawozdawczo-wyborczej, w toku porządkowania gospodarki wewnątrzpartyjnej przeprowadzona została duża robota, to teraz już nie będzie im trudności w swej pracy. Jest to szkodliwe złudzenie. Iroczyzny naprężenie w warunkach ostrej walki klasowej, w warunkach walki między starym, co obumiera, a nowym, które się rodzi. I dlatego konieczna jest systematyczna praca wychowawcza w samej Partii, a nie tylko wykluczenie wrogów z jej szeregów. Tow. Gabara wskazuje

na wystąpienia delegatów i organizacji partyjnych Kluczy Emallerni i Bolesława, w których rozbito kilka WRN-owskie. Z wystąpienia tych przebiegły nastroje samospokożenia, bo wynikało z nich, jakoby po wykluczeniu wrogów praca z miejsc podniosła się, jakoby np. w Kluczach jest już „wszystko w porządku”. — Gdyby tak było, stwierdza tow. Gabara, to byłoby zbyt łatwo, a w walce klasowej łatwizna nie ma. — Tymczasem ani w referacie sprawozdawczym ani w dyskusji konferencyjnej nie było mowy o walce ideologicznej z niedobitkami WRN-ów.

Było to niewątpliwie poważnym krokiem i w dalszej pracy praktycznej musi być bezwarunkowo wyrównane. Usunięcie z szeregów Partii Ofensywnych, Trzasków, Pajdów, niedobitków WRN-owskich i AK-owskich band, wrogów klasy robotniczej i władzy ludowej jest tylko częścią tego pilnego zadania politycznego. Nie oznacza ono bynajmniej zlikwidowania poslewu reakcyjnej, obcej ideologii, którą wrogowie ci szerzyli w ciągu wielu lat swej działalności w olkuskich zakładach pracy, a którą my musimy wykarcić, wad do ostatka. Musimy głębiej orać w świadomości ludzkiej naszymi nigdy nie zawadzającym piługiem marksizmu-leninizmu, po to by zbierać większe plony naszej pracy partyjnej, musimy lepiej wniknąć w istotę zagadnień, po to by lepiej i skuteczniej kontynuować wielkie dzieło socjalistycznego budownictwa i umocnienia pokoju.

M. MINKOWSKI

Członkowie spółdzielni produkcyjnych dzielą się dochodami

Już w kilkuset spółdzielniach produkcyjnych całego kraju członkowie podzieliли się dochodem, osiągniętym w wyniku całorocznej zespołowej pracy. Podział dochodu przeprowadzony jest na walnych statutowych zebraniach wszystkich spółdzielni. W czasie zebrania członkowie podsumowują i oceniają dotychczasowy dorobek gospodarstw zespołowych i opracowują plany dalszego ich rozwoju.

Na Dolnym Śląsku podział dochodu pomiędzy członków pierwsza przeprowadziła Spółdzielnia Produkcyjna „Pokój” w Węgrzynie, pow. Wrocław, która już po roku istnienia zaczęła się bardzo poważnymi sukcesami gospodarczymi. Dobra praca zarządu oraz wszystkich jej 24 członków, planowa gospodarka na 268 ha ziemi ornej, przyniosła w efekcie przekroczenie planu produkcji rolnej, zapewniając członkom spółdzielni wysokie dochody.

Spółdzielcy z Węgrzyna zebrali w tym roku przeciętnie z ha po 23,3 q pszenicy, 23,5 q żyta, 163 q ziemniaków i 428 q buraków pastewnych.

Podobnie jak spółdzielcy osiągnęli wyższe plony niż indywidualni chłopcy, tak wyższe mają również dochody. Rodzina Franciszka Napierala, z którą trzy osoby przeprowadziły przy robocie powojowej 517 dniówek obrachunkowych, zarobiła 709 kg żyta, 1.295 kg pszenicy, 820 kg jęczmienia, 2.590 kg ziemniaków i w gotówce 7.770 zł. Oprócz tego Napieralowie mają jeszcze spory dochód z działki przyzgodowej.

Również wysoki dochód uzyskała Katarzyna Pajak, której wkład w pracę spółdzielni wyniósł 162 dniówek. Otrzymała ona 221,94 kg żyta, 405 kg pszenicy, 259,20 kg jęczmienia, 810 kg ziemniaków, 2.430 zł.

Korespondenci mieli słuszną

KRYTYCZNY ARTYKUŁ

korespondentki terenowej, tow. D. OCZKOWSKIEJ spotkał się z zrozumieniem Prezydium GRN w Tenczynku, które przesłanowało dotychczasową swoją pracę na odciśnięcie skupu zboża, ziemniaków oraz kontraktacji, jak również realizacji zobowiązań finansowych wobec państwa. W wyniku narady z aktywnym gminnym zorganizowano w poszczególnych gromadach zebrania uświadomujące, które wpłynęły na znaczną poprawę wyników akcji jesiennych w gminie Tenczynek. Wymieniony w artykule sołtyś ob. Ciepacz, który nie wywiązał się z obowiązków, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

SKARGI I ZAZALENIA

Obywateli pow. chrzanowskiego zażalenie były opieszałe przez referaty skarg i zażaleń prezydium niektórych Gminnych Rad, o czym pisał nam w swej korespondencji tow. F. LISZKA. W odpowiedzi na jego artykuł Prezydium Woj. Rady Narodowej, potwierdzając prawdziwość zażaleń skierowanych pod adresem wymienionych w artykule prezydium nadmienilo, iż udzielono odpowiednich instrukcji pracownikom odnoszących referatów skarg i zażaleń.

PREZYDIUM MRN

w Tarnowie obceniło przydział Ekspozyturę PKS w Tarnowie odpowiednio lokal na świetlicę w dawniejszych biurach Dyrekcji Lasów Państwowych, która przeniesiona została do Rzeszowa, względnie w dawnych pomieszczeniach Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Takim był wynik korespondencji J. W.

„KRWAWY FRYZJER” Z ŻABNA

Antoni Kapusta, o którym pisaliśmy w jednym z „Zastrzyków”, iż często w stanie nie trzeźwym obsługiwał klientów, zachowując się wobec nich arogantycznie oraz uchylił się od płacenia zaległych podatków, został na drodze sądowej i administracyjnej ukarany.

KURACJA NIE ZOSTAŁA PRZERWANA

Do redakcji naszej zwrócił się swego czasu ob. Leon Cis z Chrzanowa z zażaleniem, iż musi on przetrwać leczenie w Instytucie Balneologicznym, w związku z przeprowadzaniem remontem pomieszczeń, ze

sprawą tą zwróciliśmy się do Wydziału Zdrowia przy Miejskiej Radzie Narodowej w Chrzanowie, który zaopiniował się chorzy i udostępnił mu dalsze leczenie w szpitalu miejskim. (8152).

PIERWSZY KIOSK NA TERENIE KLINIKI CHIRURGICZNEJ

Chorzy II Kliniki Chirurgicznej w Krakowie skarżyli się za pośrednictwem naszego korespondenta, że na terenie Kliniki brak jest kiosków z artykułami pierwszej potrzeby.

Na skutek naszej interwencji przewiduje się w najbliższym czasie uruchomienie stoiska na użytek pacjentów i pracowników szpitala. (8202)



Strasza bajeczka o niedbalym referencie

O powrocie z posiadania GRN w Sławkowie referent gospodarki komunalnej na próżno starał się zasnąć. Przeciwnicy niezwykłych wydarzeń boleśnie ścisnęły jego serce.

Czekal niedługo — niebawem, w ciszy spokojnej nocy, obudzony małe miasteczko rozległ się pod oknem referenta żalony śpiew. Z cichego marmurando przesyłał stopniowo w głosy chór... śpiewały zrujnowane chodniki, zespane studnie, polamane płoty. Ponad to wszystko wibował się głębiaki bus.

— To może być tylko wielka mianopraviona dziura na drodze przed Gminną Radą — jęknął referent i wpechnął głowę pod poduszki zatykając uszy palcami.

Bus हुआ natrętnie dalej, aż drżały szyby w oknie i chwylały się łaski kwitnących pelarontii.

Referentowi wydawało się, że nawet rozróżnia słowa (a może podchwyciło mu je własne sumienie) — „czemuś o mnie zapominał” — piszczała dziura w moście przy melodyjnym skrzybie zepsutej pompy i wórze

liczonych, niepotrzebnie zwieszonych brukowców. — Już nigdy — kajał się referent obłany zimnym potem. — Nigdy nie wystąpię na zebraniu GRN bez przygotowanych dokładnie notatek. Już nigdy nie zapomnę o swoich obowiązkach referenta gospodarki komunalnej!

Mamy nadzieję, że nie. Po tak niesamowitej historii, która nas mimo wszystko nie dziwi. No, bo ostatecznie jakąż inną drogą mogli wybrać te wyboje sprzed Gminnej Rady, aby o sobie przypomnieć. Przecież nawet sami radni, widząc je codziennie tak na ten widok zubożeni, nie, iż pogodzili się z tym stanem rzeczy, a raczej drogi.

Postanowiliśmy wobec tego opowiedzieć im tę bajeczkę, do której materiału dostarczył nam nasz korespondent.

T. Jan.

P. S. Jak powszechnie wiadomo, każda bajka ma sens moralny na celu. Ob. radnych prosimy o wyciągnięcie tegoż sensu na swój i mieszkańców Sławkowa pożytek.



Młodzieżowy Dom Kultury w Poznaniu grupuje w sekcjach i kolach naukowych ok. 1300 młodzieży dając jej wyciszenie, rozrywkę oraz możliwość rozwijania zainteresowań. — Na zdjęciu: młodzież w pracowni modelarsko-sztuklniczej. CAF — fot. Dąbrowski

